

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½, popoł. Rękopisów Redakcja nie zwroci. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 807/0. Drakarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odrocznieniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 20 gr. za linijkę, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 4-cie łamowy, za tekst 10-cie łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Dnia 1 lutego 1934 r. pod protektorem JWP. Wojewody Wileńskiego JASZCZOŁTA WŁADYSŁAWA i JWP. Gen. Inż. LITWINOWICZA ALEKSANDRA Dowódcy Ok. III

ODBEDZIE SIĘ
w Salonach Kasyna
Garnizonowego

Doroczny Bal Związku Oficerów i Podchorążych Rezerwy

4-ry orkiestra w tem dęta 6 p. p. leg. pod Dyr. Kpt. Reszke Bogumiła i jazbandowa Br. Szapsaj od Czerwonego Sztralla.

STROJE BALOWE. Początek o godz. 23-ej.

Układ berliński na tle programu Hitlera.

Polsko-niemiecki układ o nieagresji z dn. 26 b. m. doszedł do skutku w sposób, który rzadko się udaje. Jeszcze w przeddzień jego podpisania, podając fakt bytności posła Lipskiego u Hitlera, dzienniki zagraniczne zaznaczały, że wizyta ta związana jest z toczącymi się pomiędzy Polską a Niemcami rokowaniami. To wszystko. Nie przemknęła przed czasem żadna wieść o tem co ma jutro nastąpić. Nikt, zda się, nie przewidywał tak szybkiego zakończenia rokowań i tak doniosłego ich rezultatu. Europa jest niezażalenie zaskoczona tak głęboką zmianą w stosunkach polsko-niemieckich, które w jej oczach były niemal od początku okresu po-wersalskiego zarzewiem nowej wojny.

Przyzwyczajono się powszechnie patrzeć na Polskę, jak na nieszczęsną kraj z dwu stron zagrożony przez potężnych sąsiadów, „pokrzywdzonych” terytorjalnie na jej korzyść przez traktaty pokojowe. To też jeżeli gdziekolwiek i kiedykolwiek wymawiano słowo „rewizja”, natychmiast w głowie słuchacza następowało połączenie tego słowa z Polską, z „korytarzem”, rzadziej z Galicją Wschodnią, lub Wilnem. Przez długie lata musiała Polska stawać przed aeropagiem międzynarodowych polityków (w Genewie) lub sędziów (w Hadze) w roli pozwanego spowodu często absurdalnych lub błahych pretensyj i oskarżeń. W opinii dużej części Europy, było to państwo, które nadmiernie się „obłowiło” po wojnie, naraziło sobie potężnych sąsiadów, a będąc targane wewnątrz ostreimi walkami partyjnymi i narodowymi, nie jest zdolne do stania na mocnych nogach.

Mieliśmy — co gorzej — aż zbyt wielu podobnie myślących i u siebie w kraju. Dla tego typu zgryźliwego sceptyka, każde przejście niepowodzenia, każda trudność zewnętrzna, oznaczały niemal początek końca, który w najlepszym razie miał przynieść okrojenie co najmniej 1/3 terytorjum państwowego.

Odkąd wytykanie generalnych linii polityki zagranicznej spoczęło w rękach Marszałka Piłsudskiego, nastąpiło stałe i systematyczne dążenie w górę prestiżu państwa i jego faktycznej roli w układzie stosunków europejskich. We wszystkich posunięciach, w których znać rękę Marszałka Piłsudskiego, da się się zaobserwować uporczywą dbałość o prestiż państwa. W każdej sytuacji, kiedy jakaś „gruba czwórka”, lub „gruba piątka” okazuje chęć narzucenia nam własnej decyzji, Polska staje okoniem z taką niechlubną stanowczością, że wszelkie podobne próby obracają się w niwecz.

Ta odporność Polski na obce wpływy i naciski, mające posmak potencjalnych zaleceń, dawanych przez możnego wujaszka biednemu siostrzeńcowi, nie przypadała czasem do gustu nawet naszym przyjacielom, którzy wolęliby widzieć w Polsce pupila wprawdzie materialnie samodzielniego i silnego, lecz w działaniu kierowanego przez opiekuna i z nim nieodstępniego.

Polityka prestiżu nazewną, żądającego kategorycznie współudziału w każdej sprawie ogólniejszej naszego kontynentu, mogła być skuteczną tylko wtedy, jeżeli była funkcją stanu wewnętrznego państwa, jeżeli znajdowała potwier-

dzenie w jego rozwiniętych i potencjalnych siłach, t. zn. w stabilizacji wewnętrzno-politycznej, w odporności i sprawności gospodarczej, w stanie siły zbrojnej, w patriotycznym i o fiarnym duchu, ożywiającym obywateli. W okresie rządów sejmowych realna polityka prestiżowa była niemożliwa. Z poza dumnej postaci Aleksandra Skrzyńskiego, usiłującego bronić interesów i prestiżu Polski w Locarno, wzywał panoszący się w kraju chaos, bezwład i upadek ducha.

Polityka prestiżu nazewną, prowadzona przez Piłsudskiego, jest właśnie funkcją stanu wewnętrznego Polski. Niech bowiem nikt nie zaciemnia istotnego jej obrazu, wykrzykując: kryzys, kryzys, bieda, bieda! Kryzys jest wszędzie, z tą jednak różnicą, że w państwach więcej rozwiniętych gospodarczo poszedł bardziej w głąb i silniej oddziałal ujemnie na ich aktywność polityczną nazewną.

Poszukując wytłumaczenia dla tego nieoczekiwanego powszechnie co do zakresu wydarzenia, jakim jest podpisanie przez Niemcy zobowiązania o nieuciekaniu się do przemocy przy regulowaniu wszelkich sporów pomiędzy nimi a Polską, wypadnie przyjąć do wniosku, że akt berliński z dnia 26 b. m. jest w ogólnym rachunku rezultatem realnej polityki prestiżowej Marszałka Piłsudskiego. Inaczej mówiąc jest on rezultatem wieloletniego dążenia do maksymalnego

zdyskontowania w dziedzinie polityki zagranicznej zorganizowanych i wprężonych w system twórczej pracy państwowej moralnych i materialnych sił narodu.

Spróbujmy podejść i oświetlić ten wniosek od strony naszego niemieckiego przeciwnika i kontrahenta — razem.

Założenia i cele polityki zewnętrznej trzeciej Rzeszy wyłożył Hitler w 13 i 14 rozdziale swojej książki „Mein Kampf” (wydanie z r. 1933). Występuje on tam jako zdecydowany przeciwnik polityki niemieckiej z lat wojennych. „Krzyk o nową flotę wojenną, o odzyskanie utraconych kolonii i t. p. — są to wszystko głupie brednie” (str. 718). Trzeba umieć widzieć rzeczy największe, pomijając drobniaki. Zamiast z bezsensownym krzykiem kłócić się z całym światem, „powinniśmy koncentrować nasze siły przeciwko jednemu śmiertelnemu wrogowi” („tödlichen Feind” — str. 719).

Któż jest tym śmiertelnym wrogiem narodowo-socjalistycznych Niemiec? Dopiero z dalszych stron książki można otrzymać pośrednią odpowiedź: „Der Todfeind unseres Volkes” — „Frankreich” — mówi w pewnym miejscu Hitler (str. 755). Ale nie dlatego, że pragnie on na Francję realizować swoje cele. Idą one w innym kierunku: na Wschód. Kardynalnym założeniem każdej polityki zagranicznej jest, zdaniem Hit-

lera, „wyrównanie stosunku liczebności narodu do zajmowanej przez niego przestrzeni” („den Boden in Einklang zu bringen mit der Volkszahl” — str. 735). Absurdem jest żądanie powrotu Niemiec do granic z r. 1914. „Te granice nie są dla przyszłości Niemiec nieczem” — (str. 738). Więc czegoż żądają nowe Niemcy? Na to Hitler daje wyraźną odpowiedź: „zatrzymujemy odwieczny pochód Germanów na południe i zachód Europy i skierujemy nasz wzrok ku ziemiom na Wschodzie. Zamykamy przedwojenny okres ekspansji kolonialnej i handlowej i przechodzimy do polityki zdobywania ziemi dla przyszłości” („zur Bodenpolitik der Zukunft” — str. 742).

Owa ziemia obiecana w oczach Hitlera znajduje się na obszarach dawniej Rosji. W tem miejscu wypowiada on bardzo ciekawy pogląd na państwowość rosyjską, pogląd, który ma moralnie (!) uzasadnić niemiecką ekspansję na ziemię rosyjską: „Organizacja państwowości rosyjskiej nie była wynikiem politycznych zdolności plemion słowiańskich w Rosji, lecz wspaniałym przykładem państwowotwórczych talentów germańskiego żywiołu pośród mało wartościowej (minderwertigen) rasy” (str. 742).

Więc dlaczegoż Francja ma być „śmiertelnym wrogiem” kierujących się na Wschód Niemiec? Ponieważ jest ona, zdaniem Hitlera, tym czynni-

kiem w Europie, który organizuje siły, przeciwstawiające się niemieckiej ekspansji na Wschód. Izolowanie Francji otwiera Niemcom, sprzymierzonym z Włochami i Anglią, perspektywę na podział świata pomiędzy te narody, które, podług Hitlera są predestynowane do władzej roli.

Z tego całego programu jeszcze nie wynika jaka w nim rolę przeznacza autor Polsce. Wogóle niema o niej w książce mowy, prócz jednego zdania, w którym zaliczona jest Polska do liczby satelitów Francji.

Oczywiście, jest duża różnica pomiędzy Adolfem Hitlerem, autorem „Mein Kampf”, a Adolfem Hitlerem, kanclerzem Rzeszy. Ale nie byłoby słusznym sądzić, że zawarte tam programowe założenia narodowego socjalizmu zostały poniecane, lub uległy zasadniczym zmianom. Podaje przykład cytaty z wydania już skorygowanego, wypuszczonego po objęciu przez Hitlera stanowiska kanclerza.

Mimo pozornych sprzeczności, sądzę, że można w tej książce znaleźć pewne uzasadnienia obecnej polityki Hitlera względem Polski. Wynika to przede wszystkim z postawionej w książce zasady działania: „Konzentration auf einen Gegner” (skoncentrowanie wysiłków na jednym przeciwniku). Kiedy Hitler pisał swą książkę (1925—26 r.) Polski zapewne nie znał. Opinia o niej nie była w Europie najlepsza, szczególnie, rzecz prosta, w Niemczech. Zostawszy kanclerzem, musiał od razu zetknąć się z nią, jako

z kompleksem sił moralnych i materialnych, nie dającym się pominąć w układzie stosunków europejskich. Przekonał się, że jest to samodzielnny czynnik o najwyższym napięciu odporności fizycznej i moralnej. Przyszła chwila refleksji.

Przygotowując grunt i środki dla przyszłej realizacji swego wschodniego programu wybiera kanclerz drogi mniejszego oporu. Polska leży na drodze największego oporu. Niema sensu łamać zęby na narodzi, który, jak widać, lekko swej ziemi nie ustąpi. Zamiast ataku frontowego, rozsądniej jest zastosować obejście. Droga poprzez Austrię, Węgry, Rumunię pod wieloma względami wydaje się łatwiejszą. To samo dotyczy drogi wzdłuż wschodniego wybrzeża Bałtyku. Obie prowadzą ku obszarom, które w wyobraźni Hitlera rysują się w postaci stepów i lasów; rzadko zasiedlonych przez rasowo mieszaną, mało wartościową (minderwertig) ludność. Cel daleki i trudny, droga długa i żmudna, ale pewniejsza, niż poprzez Polskę.

Cały ten plan może się wydać rozsądnym człowiekowi, znającemu stosunki obecne Związku Sowieckiego z dzieciną mrzonką. Jest też rzeczywistość coś naiwnego, dziecinnego w owej koncepcji hitlerowskiej o przyszłym pochodzie kolonizacyjnym Germanów na Wschód. Niemniej z realnością tego afektu zbiorowego wielkiego narodu musi się każdy liczyć.

Należy więc przypuszczać, że, zawierając z Polską na lat 10 układ o nieagresji, Hitler szczerze eliminuje ze swoich planów napad na Polskę. Jeżeli przypominamy, jak długo i stanowczo uchylały się Niemcy wejmskie od każdego podobnego układu, to ogrom sukcesu polityki zagranicznej Marszałka Piłsudskiego zarysuje się przed nami w całej okazałości. Ze strony obu największych, a doniedawna groźnych sąsiadów, mamy dziś maximum gwarancji pokojowych, jakie wogóle można metodami dyplomatycznymi uzyskać. Cóż za ogromny dystans od sytuacji i niebezpieczeństw, w których tkwiła Polska przed 10-ciu laty!

Postawiliśmy wniosek, że w swoim planie pochodni na Wschód, Hitler zamierza ominąć Polskę, jako drogę największego oporu. Pozostaje kwestia skutków ewentualnej penetracji niemieckiej w kierunku na południowy wschód oraz wzdłuż Bałtyku. Okazemy się wówczas w kleszczach, po których zwarciu się wygłądać będzie Polska jak wyspa na morzu niemieckiego obszaru kolonizacyjnego. Cóż wtedy?

Ale nie zabiegajmy tak daleko na przód. Możemy mieć swój własny pogląd na realność tych planów hitlerowskich i na odporność „małowartościowych, mieszaných” narodów, leżących na drodze ekspansji niemieckiej. Układ berliński nie pozbawia polityki polskiej prawa i środków do takiego organizowania stosunków pomiędzy morzem Czarnym a Bałtykiem, które odpowiada naszym interesom dzisiaj i w przyszłości. Po uzyskaniu gwarancji pokojowych od Z. S. S. R. i Rzeszy, polityka polska będzie tem łatwiej mogła w tych kierunkach rozwinąć swą aktywność.

Testis.

Manifestacja w stolicy z powodu uchwalenia konstytucji.

WARSZAWA (Pat). W dniu 27 b. m. wieczorem odbyła się w stolicy wielka manifestacja w związku z uchwaleniem nowej konstytucji.

Przed godziną 18-a poczęły przybierać na plac Marszałka związki i organizacje ze szwandarami, transparentami, pochodniami i orkiestrami oraz liczną publicznością.

Przemówienie prezesa Sławka.

Obywateli! Konstytucja, jak dotąd, została uchwalona tylko przez Sejm; jeszcze przed jej wejściem w życie stoi dość długa droga, jakkolwiek nie nasuwająca już tyle trudności. Jeżeli zebraliśmy się, pomimo iż droga ta nie jest przebyta do końca, jeśli zgromadziło nas uczucie radości, to rozumiem to jako przyłączenie się wasze do idei przewodniej, jaką konstytucja zawiera. Idea ta jest odrodzony człowiek w silnym państwie, człowiek, który będzie rozumiał, że po przodkach dziedziczy dorobek pokoleń poprzednich i że jest obowiązany wysiłkiem własnym wzmożyć siłę i powagę państwa i za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem.

Obywateli! Wzywam was do wzniesienia okrzyku na cześć najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, jej

W uroczystości wzięli udział posłowie i senatorowie z wicemarszałkiem Senatu Boguckim, oficerowie i podoficerowie — kawalerowie Virtuti Militari.

Na chwilę przed wyruszeniem pochodu przybył na plac prezes Walery Sławek. Po zagajeniu uroczystości przez posła Henisza prezes Sławek wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie prezesa Sławka.

Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego!

Okrzyk ten podchwyciły z entuzjazmem zgromadzone tłumy, wznosząc następnie okrzyki na cześć twórców nowej konstytucji i prezesa Sławka. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie uformował się pochód, na czele którego szli posłowie i senatorowie, Federacja, Legion Młodych. Pochód przeszedł ulicami pod Zamek.

Bułgaria nie podpisze paktu bałkańskiego.

Ostateczna decyzja po konferencji Muszanowa z Titulescu.

WIEDEŃ. (Pat). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu: Wobec negatywnego wyniku rokowań rumuńsko-

bułgarskich w sprawie przystąpienia Bułgarii do paktu bałkańskiego, przypuszczają, że podpisanie paktu, wyznaczone pierwotnie na koniec lutego, nastąpi już z początkiem przyszłego miesiąca w Białogrodzie.

Bułgarski prezes rady ministrów oświadczył z całą stanowczością, że nie podpisał żadnych nowych paktów, dotyczących regulacji granic. Uczestnicy paktu bałkańskiego mieli — jak słychać — zaproponować Bułgarii jako propozycję kompromisowego doświadczenia Egejskiego i przyznania większych praw mniejszościom bułgarskim. Jednak i ta kompromisowa propozycja nie wywarła żadnych rezultatów.

Minister spraw zagranicznych Rumunii Titulescu w rokowaniach udziału nie brał.

Ostateczna decyzja nastąpi prawdopodobnie na konferencji pomiędzy premierem Muszanowem i min. Titulescu.

Dymisja gabinetu Chautemps'a.

PARYŻ (Pat). Po zakończeniu obrad gabinetu ministrowie i podsekretarze stanu udali się do pałacu Elizejskiego, w celu złożenia swej dymisji prezydentowi republiki. Prezydent Lebrun przyjmując tę dymisję, prosił następujących ministrów o załatwienie spraw bieżących i podziękował im za

ich pracę. Opierając się na wynikach ostatnich głosowań w Izbie i Senacie prezydent zaproponował następnie premierowi Chautemps ponowne utworzenie gabinetu. Chautemps jednak dziękując za tę oznakę wysokiego zaufania, misji nie przyjął.

Powtórna propozycja sowiecka w Kownie za zgodą Polski — „Klauzula o Wilnie”.

Prasa ryska z dnia 26 b. m. podaje, że jak informują miarodajne sfery kowieńskie, poseł sowiecki Karski złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych i powtórnie mu oświadczył, że rząd sowiecki za zgodą Polski proponuje Litwie zagwarantowanie niezawisłości osobno od innych

państw bałtyckich. Utrzymana by została przytem „klauzula o Wilnie”, to zn. uznanie tego, że problem wileński w stosunkach między Polską a Litwą kwestją otwartą.

Jak podają litewskie sfery kierownicze powitały propozycję sowiecką przychylnie. — (Wilbi).

Zaprzysiężenie nowego gabinetu w Jugosławii.

BIAŁOGROD (Pat). Dziś rano odbyło się zaprzysiężenie nowego gabinetu jugosłowiańskiego. Prezesem ra-

dy ministrów jest Uzunowicz, ministrem spraw zagranicznych — Jewtisz. Wszyscy członkowie nowego gabinetu z wyjątkiem premiera Uzunowicza i ministra handlu Demetrowicza, wchodzili w skład gabinetu poprzedniego.

—[:]—

Ozleń Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z przypadającymi dn. 1 lutego imieninami Pana Prezydenta Ministerstwo Wyznań Religijnych i O. P. poleciło zorganizowanie w dniu tym na terenie wszystkich szkół wszelkiego typu uroczystych obchodów, celem należytego uczczenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej jako wyraziciela Majestatu Rzeczypospolitej i Jego obywatelskich zasług.

250 zł.

miesięcznie stałego zarobku zapewnione. Gotówka zbytnia pouczenie bezpłatne. Lwów, Centrala, św. Wojciecha

PRZEDSPRZEDAŻ PO CENACH „BIAŁEGO TYGODNIA”

od poniedziałku (29 stycznia) Poza specjalnymi okazjami, na wszystkie towary białe, bieliznę, firanki, ręczniki i t. p.

BRACIA JABŁKOWSCY

W piątek (2 lutego) szczegółowe ogłoszenia o „BIAŁYM TYGODNIU W INDJACH”

Pod Protektoratem JWP. Ministra Prof. Doktora STANISŁAWA KĘTRZYŃSKIEGO Prezesa Instytutu Nauk-Bad. Europy Wschodniej i JWP. Woj. Wileńskiego WŁADYSŁAWA JASZCZOŁTA
w sobotę dnia 3 lutego 1934 roku w salonach Pałacu Po-Tyszkiewiczowskiego (ul. Zygmuntowska 2) odbędzie się

DOROCZNY BAL Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie

POCZĄTEK O GODZ. 22.

Wstęp zł. 4, Akademicy 2.50.

3-II-34
STROJE BALOWE
4 orkiestry

KOŁO PRAWNIKÓW ST. U. S. B. URZĄDZA W SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO

3-II-34

DOROCZNY BAL PRAWNIKÓW

Wstęp 6 zł. Akadem. 3 zł.
dla członków Koła 2 zł.

Dzień Radości Miasta Marszałka.

Spontaniczna manifestacja społeczeństwa wileńskiego

Na ulicach Wilna.

Wiadomość o uchwale Nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dotarła wczoraj do najdalszych zakątków i wywołała spontaniczny entuzjazm w szerokich rzeszach społeczeństwa wileńskiego, reagującego zawsze żywo na wszelkie przejawy życia politycznego kraju — szczególnie te, których fundamentem jest Marszałek Józef Piłsudski. Szereg organizacji społecznych i zawodowych zwróciło się samorządnie do biura Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Wilnie z prośbą o wyznaczenie godziny i miejsca zbiórki dla pragnących zmanifestować swą radość.

Miasto przybrało odświętny wygląd. Na wszystkich posesjach ukazywały się chorągwie narodowe.

W godzinach popołudniowych po całym mieście była już rozkolportowana ulotka Bezpartyjnego Bloku o treści:

WILNIANIE!

Wczoraj Sejm Rzeczypospolitej uchwalił Nową Konstytucję.

Wczorajsza uchwała otwiera nową epokę w historii Rzeczypospolitej.

Ożywczy prąd zjednoczenia wszystkich twórczych sił narodowych w służbie dla Ojczyzny przenikał serca i sumienia nasze.

Wilno „Mile miasto” Twórcy Odrodzenia Polski Józefa Piłsudskiego pragnie dać wyraz swojej radości w tej historycznej chwili.

WILNIANIE!

Zgodnie z wolą przedstawicielstwa wszystkich grup społecznych i organizacji wzywamy Was dziś na zbiórkę na placu Łukiskim, skąd o godzinie 18-iej wyruszy pochód przez główne ulice miasta.

Wszyscy, jak jeden mąż, stawcie się do szeregów.

Manifestacja na placu Łukiskim.

Na długo przed godziną 18-a na placu Łukiskim zaczęły się gromadzić tłumy, składające się z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Zajeżdżali samochodami, dorożkami, autobusy były przepełnione — po ulicach szli rodzinami — z dziećmi i starszami. Wszyscy na plac Łukiski. Nie było to święto zapowiadane od kilku dni — żaden aparat organizacyjny, ciężki i precyzyjny nie pracował nad zgromadzeniem tych tłumów. Była to spontaniczna manifestacja. Uczucia, płynące z głębi serca.

Było dużo dzieci. Raczęj tej dorastającej młodzieży, którą przywykliśmy się nazywać dziećmi, a która w przyszłości niedalekiej złuże budowniczymi dzisiejszej rzeczywistości. Nie tej, która wchodzi w życie polityczne — starszej, lecz młodzieży, która dopiero zaczyna rozumieć samo życie. Przyszła z rodzicami, którzy, zdawało się, chcieli jej tem powtórzyć:

— Patrzcie, oto jak budujemy was

„Dilo” monopolizuje prasę ukraińską.

W prasie ukraińsko-ruskiej nastąpiły ostatnio dość znaczne zmiany:

Popularny tygodnik „Nedila” (organ grecko-katolicki), wychodzący pod auspicjami JE. ks. metropolity Szeptyckiego, stał się własnością s-ki wydawniczej „Dilo”. Organ Ukraińskiego Katolickiego Sojuszu, „Meta”, również bliski ks. metropolity Szeptyckiemu, utrzymuje dotychczasową redakcję i pozostaje w tych samych rękach, jednak drukować się będzie oddał w drukarni spółki wydawniczej „Dilo”.

Powstał w ten sposób „wzmocony” konserwatywny „Dila”, do którego należy również humorystyczno-satyryczny tygodnik „Zerna”.

Jeśli chodzi o konserwatywny Iwana Tyktora, z zespołu redakcyjnego radykalno-nacjonalnego „Nowego Czasu”, ustępuje redaktor Palijew Dmytro.

Polityczny dwutygodnik „Peremoha” będzie wydawany w dalszym ciągu.

Tydzień Propagandy Czasopism

(20.I. — 3.II. 1934)

W okresie Tygodnia Propagandy — czasopisma zrzeszone w Polskim Związku Wydawców Dzienników i Czasopism rozsyłają bezpłatnie egzemplarze okazowe. Kto pragnie bezpłatnie otrzymać egzemplarze okazowe interesujących go wydawnictw, proszony jest o zwrócenie się do któregośkolwiek punktu sprzedaży gazet o pocztówkę, zawierając wykaz czasopism. Blizsze wskazówki w wymienionych pocztówkach.

Tydzień Propagandy Czasopism

(20.I. — 3.II. 1934)

NOVA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Jagiellońska 16, m. 9

Kompleksna biblioteka do odtatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Lektura szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.

Czynna od godz. 11-iej do 18-iej.
Warunki przystępne.

Wojewoda Kościalski. Komisarzem rządowym zarządu miejskiego w Warszawie?

Jak donosi cała prasa warszawska w najbliższym czasie należy oczekiwać zmian w zarządzie m. Warszawy, polegających na nominacji komisarza rządowego.

Na stanowisko komisarza rządowego mianowany ma być, jak słychać p. Marjan Zyndram Kościalski, wojewoda białostocki, który przed kilku laty był radnym warszawskim i prezesem radzieckiego Koła Gospodarczego.



Fabr. „Rapid”, Warszawa, Graniczna 9.

KOMPASEM W LABIRYNCIE ŻYCIA jest odpowiednie czasopismo. Czytajcie je pilnie i często, aby nie błądzić, ale kroczycie właściwymi drogami.

Jajami „bronlą” Sienkiewicza.

Wznowiona w „Pionie” przez dr. Górke dyskusja o Sienkiewiczu przybiera rozmiały monstrualne. Mamy właśnie do zanotowania dwa wypadki, świadczące o jej zasięgu i charakterze.

1. Za przykładem wileńskiego Koła Polonistów zorganizowało krakowskie Koło artystyczno-literackie „Litart” wieczór dyskusyjny. Przemawiał prof. Chrzanowski, dowcipnie i życzliwie, znany krytyk K. Chrzanowski, który mówił o fall rewizjonizmu, która z mniejszym lub większym pożytkiem atakuje ustalone przez poprzednie pokolenia wielkości; miał wreszcie przemawiać doskonały powieściopisarz Leon Kruczkowski. Jest to autor „Kordiana i chłama”, jedynej w swym rodzaju noweli historycznej, w której do społeczeństwa z roku 1830 stosuje kryteria marksistyczne.

Bardzo prawdopodobne, że z obecnych na sali słuchów endeków ani jeden książki tej nie czytał. Ale rozkaz, to rozkaz. Gdy Kruczkowski ukazał się na podium posypały się jaja. Próżno protestowali profesorowie, Pięć i Chrzanowski, dopiero wyrzucenie zuchów z sali przywróciło spokój. Kruczkowski zaczął swe przemówienie od zacytowania (relacja krakowskiego „Czasu”) „nieprzebiegającego w wyrażeniach ataku... Noważyńskiego na Sienkiewicza...”

Do dyskusji endecy nie stawili się, mimo że „przewodniczący „Litartu” obiecywał po 5 zł. za argument endeków...”

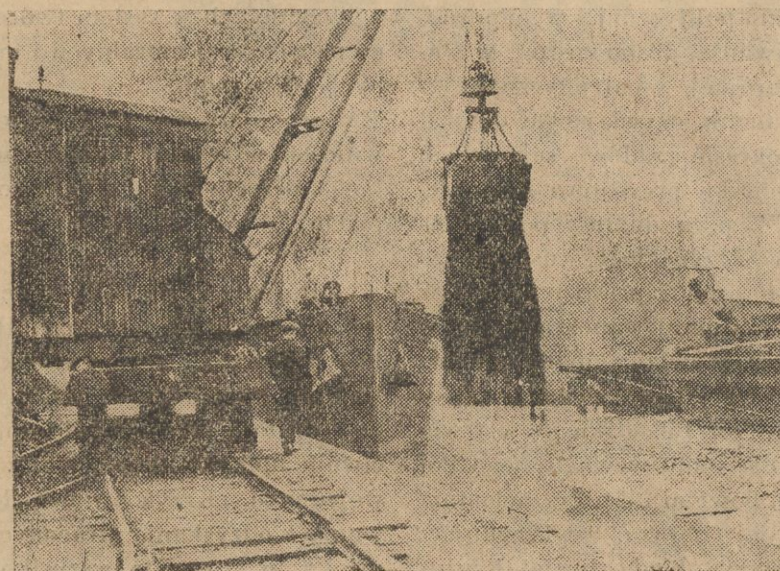
2. Kulturalniejsi znacznie okazali się endecy z oceanu. Wychodzący w Stanach Zjednoczonych pismo polskie, p. t. bodaj „Echo Ameryki”, napisało po wieczornej polonistowskiej wileńskiej wzięciu poprawie. Tyle tylko, że „podkoloryzowano”: — nikt tu od „pacholów” Sienkiewiczowi nie wysłał.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA (Pat). Londyn 27,90 — 28,04 — 27,76. Nowy York 5,60 — 5,58 — 5,62 — 5,56. Paryż 34,90 — 34,99 — 34,81. Praga 26,30 — 26,36 — 26,24.

Dolar w obrotach prywatnych 5,58 i pół. Rubel: 4,63 (piątki) — 4,66 (dziesiątki).

Węgiel polski w Anglii



Do Anglii nadszedł pierwszy transport węgla polskiego w ilości 1.600 ton. Zdjęcie nasze przedstawia moment wyładunku węgla polskiego w porcie Grays w hrabstwie Essex.

Prasa o układzie polsko-niemieckim.

Niemiecka.

BERLIN (Pat). Popołudniowa prasa poświęca całe szpalty depeszom z Warszawy, donoszącym z zagranicy o wrażeniach, wywołanych podpisaniem układu polsko-niemieckiego.

Na pierwszym miejscu znajdują się telegramy z Warszawy z komentarzami prasy polskiej. Telegramy te uwzględniają przede wszystkim komentarze „Gazety Polskiej”.

„Angriff” w krótkim, lecz szczerym komentarzu wita deklarację polsko-niemiecką, zapowiadając poświęcenie jej obszernego sprawozdania w numerze poniedziałkowym. Dziennik gratuluje przedstawicielom stron rokujących.

„Deutscher Tagessatz” nazywa umowę polsko-niemiecką niezwykle ważnym etapem oraz podstawą do całkowitego przeprowadzenia ugody polsko-niemieckiej.

Angielska.

LONDYN (Pat). Prasa angielska obszernie pisze o zawartym wczoraj układzie polsko-niemieckim, podkreślając jego niezmierzony doniosły znaczenie dla pokoju Europy. Wschodnie Locarno, które od tak dawna było o pragnieniem całej dyplomacji europejskiej — zaznacza dzienniki — zostało przewidywaniem ustanowione.

„Daily Herald” podkreśla, że podpisanie tego paktu między Polską a Niemcami w bardzo istotny sposób pomoże odprężeniu sytuacji międzynarodowej, albowiem obawa niemieckich usiłowań zatłoczenia przez Niemcy kwestii korytarza pomorskiego i Górnego Śląska była przez całe lata jednym ze straszków, jakim ulegała Europa.

Austrjacka.

WIEN (Pat). Na temat paktu Polsko-niemieckiego organ wielkoniemiecki „Wiener Neueste Nachrichten” pisze:

Pakt jest dokumentem bardzo znaczącym pod względem politycznym. Opiera się on na pakcie Kelloga, którego zasady zostały niejako praktycznie zastosowane do stosunków polsko-niemieckich. Znaczenie jest w tym całe, że nie znajduje się ani razu słowo „Geneza”. Chciano uregulować bez pośrednio wzajemne stosunki, z wyłączeniem wszystkich innych instytucji. Między innymi nie kłamać, że pakt nie jest skierowany przeciwko nikomu. Regulacje on stosunki polsko-niemieckie i wyzeruje w tym celu. Każde użycie przemocy jest wyłączone. Istniejące już układy, zawarte z innymi państwami, nie będą przez pakt obecny naruszane.

Węgierska.

BUDAPESZT (Pat). Prasa węgierska jednogłośnie wita z zadowoleniem zawarciem polsko-niemieckiego układu o nieagresji.

Łotewska.

RYGA (Pat). Zarówno wiadomość o przyjęciu przez Sejm konstytucji, jak i o podpisaniu między Polską a Niemcami paktu o nieagresji wywarły w ryckich kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Obie wiadomości podała prasa na „nachelnych” miejscach, jako sensacyjne doniesienia.

Wrażenie we Francji.

PARYŻ (Pat). Minister spraw zagranicznych Paul-Boncour przyjął dziś przedstawicieli prasy, udzielając im oświadczenia w sprawie podpisanego wczoraj polsko-niemieckiego układu o nieagresji. Minister Paul-Boncour wyraził przy tej sposobności

pełne zadowolenie Francji z dojściem do skutku nowego paktu.

Ambasador polski przybył do miasteczka, aby mi złożyć w imieniu swego ministra oficjalne te potwierdzenie. Minister Beek po raz pierwszy w imieniu swego ministra oficjalnie potwierdził, że Polska była dotąd i nadal przyjaźnie informowana o rozmowach, które doprowadziły do rozwiązania, jakie uważamy za szlachetne dla Polski i dla sprawy pokoju.

W Genewie.

GENEWA (Pat). „Journal de Geneve” poświęca artykuł wstępny paktowi polsko-niemieckiemu. Dziennik podkreśla doniosłość tego wydarzenia.

Możemy tylko radość się wraz z „Gazetą Polską” — pisze, dziennik genewski, że konflikt, który od lat 13 niepokoił Europę, znalazł wreszcie rozwiązanie.

17 kongres Partii Komunistycznej Z. S. R. R.

MOSKWA (Pat). Wczoraj otwarto na Kreniu 17-ty kongres partii komunistycznej Z. S. S. R. w obecności zgromadzonego 2 tys. delegatów, reprezentujących organizacje partyjne z całego Związku Sowieckiego. Pojawienie się Stalina na trybunie powitało było burzliwymi owacjami zebranych. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes Rady Komisarzy Ludowych Mołotow.

Przemówienie Mołotowa.

Mołotow zaznaczył dalej, że obecny kongres zbiera się w 10 lat po śmierci wielkiego przywódcy i organizatora stronnictwa bolszewików Lenina. Wprowadzając w życie hasła Lenina i realizując jego politykę, stronnictwo zdołało podnieść wielkie zwycięstwo.

Pos. dr. St. Świeżawski szefem kancelarii Cywilnej P. Prezydenta Rzplitej.

Szefem Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został mianowany poseł na Sejm z Klubu BBWR, p. dr. Stanisław Świeżawski. Dotychczasowy szef Kanc. Cyw. p. dr. Hełczyński przeszedł na stanowisko prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Operacja marsz. Raczkiewicz.

Dowiadujemy się, że pan marszałek Władysław Raczkiewicz w dniu 27 b. m. poddał się operacji ropowicy uda. Operacji dokonał w lecznicy Czerwonego Krzyża pułkownik dr. Szarecki w asystencji wezwanego z Wilna d-ra J. Tyminskiego. Przebieg pooperacyjny — normalny.

GWALTOWNY WYLEW RZKI ŻÓŁTEJ.

Zatonoło 10 tysięcy ludzi.

SZANGHAJ (Pat). W prowincjach Ho-Pei i Honan nastąpił gwałtowny wylew rzeki Żółtej. Około 10 tys. lu-

dzi zatonoło, umarło z zimna i zginęło bez wieści. Tysiące znajduje się bez dachu nad głową. Sytuacja jest coraz

głośniejsza, gdyż poziom rzeki coraz się podnosi.

—[3]—

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzeczypospolitej.

C. KASA daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE; zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego

SKŁADAJĄC SWE OSZCZĘDNOŚCI W CENTRALNEJ KASIE OTRZYMUJEMY NIETYLKO KORZYŚĆ DLA SIEBIE, ALE SŁUŻYMY TAKŻE I SPRAWIE PUBLICZNEJ.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE!
WILNO, MICKIEWICZA 28, TEL. 13-65.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Pomoc ludności głodującej.

Na terenie całej Polski są zbierane ofiary dla głodującej ludności: wiejskiej powiatów Wileńskich. Również wysłano pierwsze transporty artykułów żywnościowych na teren

powiatu dziśnieńskiego i brasławskiego. Akcję rozdawnictwa żywności prowadzi komitet nieniesienia pomocy głodującym.

Obsadka narzędziem do spędzenia płodu.

Teodora Łazarowa, zam. w Lebedziewie pow. mołodeżańskiego, znana była w okolicy jako specjalistka od spędzania płodu. Klientkami jej były przeważnie biedne kobiety, gdyż akuszerka pobierała minimalne wynagrodzenie: od 5—8 zł. za zabieg. W okolicy krążyły fantastyczne pogłoski o sposobach dokonywania tych zabiegów. Zmusiło to policję do bliższego zainteresowania się osobą pokątnej lekarki.

Onegdaj policjanci wkroczyli do mieszkania Łazarowej, akurat w tym czasie gdy

Łazarowa dokonywała operacji. Niespodziewanie przybyła policja i zaskoczyła Łazarową jak i jej pacjentkę, jakąś służącą. Przeprowadzona rewizja nie wykryła żadnych narzędzi, które byłyby dowodem dokonywania zabiegów. Dopiero w czasie odprowadzania zatrzymanych na posterunek policji celem spisania protokołu, pacjentka zwróciła uwagę policjantów na odrzuconą przez „akuszerkę” „obsadkę”. Stwierdzono, że Łazarowa ta obsadka „operowała”, powodując najczęściej zakażenie krwi.

Stawińskiego skazano na bezterminowe ciężkie więzienie.

Toczy się od trzech dni w Kownie proces sądu wojewódzkiego przeciwko b. nauczycielowi Stawińskiemu. W dniu wczorajszym skazano Stawińskiego na bezterminowe ciężkie więzienie. Skazany w celu usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie się na rezniku, lecz w porę został uratowany.

Prezes i sekretarz „Rytasa” u wojewody białostockiego.

Jak donosi „Vilniaus Ritojas” z Białegostoku, p. wojewoda białostocki przyjął prezesa Litewskiego Towarzystwa Oświatowego „Rytasa” księdza K. Czybińskiego i sekretarza W. Budrewicza, którzy przedstawili p. wojewodzie położenie szkolnictwa litewskiego.

Stan chorób na Wileńszczyźnie.

W tygodniu od 14 do 20 stycznia b. r. włączalne władze sanitarne zanotowały 75 wypadków duru plamistego na terenie Wileńszczyzny. Największą ilość zachorowań na dur plamisty (39) zanotowano w pow. dziśnieńskim, w pow. brasławskim 9 w. duru plamistego, w mołodeżańskim, postawskim i wilejskim — po 7 wypadków, w wileńsko-trockim — 4, w oszmieńskim i święciańskim — po 1 wypadku. W tym samym okresie czasu zanotowano na terenie Wileńszczyzny 2 wypadki duru brzusznego, 20 wypadków płonicy (w tym jeden śmiertelny), 9 błonicy (1 śmiertelny), 88 odr, 4 różę (jeden śmiertelny), 25 krztuśca, 1 zakażenia pętlowego, 20 gruźlicz otwartę (w tym 9 wypadków zakończonych zgonem), 30 wypadków jaglicy i 5 innych chorób zakaźnych.

Zgasła płonąca len i swoje życie.

W domu Dulkowej Moniki (wieś Maluchanie, gm. turkielecki) od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapalił się ten. Dulkowa ogień ugasiła, lecz doznała przytem dotkliwych poparzeń i przewieziona do szpitala w Wilnie zmarła.



GERMATOL — ZDROWIA
Lab. „GERMATOL” Warszawa, Jerozolimskiego 24

Teren działalności ubezpieczalni społecznych.

Na terenie działalności Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie utworzonych zostało 25 ubezpieczalni społecznych. Teren działalności poszczególnych ubezpieczalni w wojew. półn.-wschodnich ustalony został w sposób następujący: Ubezpieczalnia społeczna w Baranowie — obejmująca powiaty: baranowski, słonimski, stołpecki, nieświecki i suwalski; ubezpieczalnia w Białymstoku — powiaty białostocki, wysokomazowiecki, bielski, wolkowski i miasto Białystok; ubezpieczalnia w Brześciu — pow. brzeski, prużański, kobryński i białski; w Grodnie — pow. grodzieński, augustowski, sokolski i suwalski; w Lidzie — pow. lidzki, nowogrodzki, szczeciński i wilejski; w Łucku — pow. łucki i horochowski; w Pińsku — pow. piński, drohiczyński i lumieński; w Równem — pow. rówieński, kostopolski, sarnieński, zdołboński i stołpecki; w Wilnie — pow. wileński, święciański, brasławski, dziśnieński, postawski, wilejski, mołodeżański, oszmieński i m. Wilno.

Zamordowanie generała Rynkiewicza.

Potworny mord rabunkowy przy ul. Beliny.

Wczoraj w godzinach południowych rozegrała się w Wilnie wiadomość o zamordowaniu emerytowanego generała brady — 72-letniego Zygmunta Henryka Rynkiewicza w mieszkaniu jego przy ulicy Beliny 16—11.

Przed kamienicą, w której rozegrał się ponury dramat gromadziły się do późna wieczorem liczne grupy publiczności, komentujące straszliwy wypadek.

NA MIEJSCU ZBRODNI.

Po otrzymaniu wiadomości o morderstwie niezwłocznie przybyli na miejsce zbrodni przedstawiciele władz sądowo — śledczych, na czele z p. wiceprokuratorem 1-go rejonu, kierownikiem wydziału śledczego, kierownikiem drugiego komisariatu P. P. oraz funkcjonariuszami policji śledczej, z fotografem policyjnym. Sprowadzono również psa policyjnego „Gaięwa”.

Już pierwszy rzut oka przekonał przedstawicieli władz bezpieczeństwa, iż dokonano morderstwa w celach rabunkowych. Zwłoki zamordowanego leżały nawzajem na podłodze tuż przy drzwiach małego gabinetu, w którym zwykły był generał w godzinach porannych pracować. Zwłoki leżały w kałuży jeszcze nie zupełnie skrzepłej krwi, która obficie spłynęła z kilku ran widocznych na głowie zamordowanego. Rece zamordowanego były kurczowo ściśnięte. Pozycja, w której leżał, świadczyła o wywołaniu, że nie zdążył on nie zdążyć w swojej obronie. Spłodowane mieszkanie, poostwieńskie szafki, rozrzucone rzeczy mówiły o pośpiechu mordercy.

SZCZEGÓŁY ZBRODNI.

Zamordowany s. p. generał Rynkiewicz mieszkał w Wilnie od 9 lat. Zajmował on 5 pokojowe mieszkanie na trzecim piętrze wspomnianej kamienicy. Mieszkał samotnie wraz ze służącą Anną Pietkiewiczową, która służyła u niego od 40 lat.

Wczoraj o godzinie 9 rano, zwykłym i ustalonym trybem, Pietkiewiczowa wyszła na miasto po sprawunki, gdzie zabawiła do godziny 11. Wracając z miasta spostrzegła, że drzwi od kuchni napaw otwarte, pomiędzy drzwiami i ścianą, gdzie znajdował się wyjście do przedpokoju i zaizolowała drzwi, gdzie z przerażeniem zauważyła leżące na podłodze zwłoki generała.

Z okrzykiem wybiegła na klatkę schodową alarmując sąsiadów. W oka mgnienia zebrał się tłum. Zauważono II komisariata i Wydział śledczy, po czym na miejsce wypadku sprowadzono lekarza, który oficjalnie stwierdził zgon.

Na podstawie dokonanych oględzin miej-

scu zabójstwa oraz przez zestawienie szeregu okoliczności, policja zrekonstruowała przypuszczalny przebieg zbrodni.

Wszystko przemawia za tem, że zabójca działał wedle zgry ułożonego planu. Sprawę mordu rabunkowego prawdopodobnie od kilku dni obserwowali mieszkańcy generała i w ten sposób wiedzieli, iż służąca codziennie rano udaje się do miasta, pozostawiając w mieszkaniu generała samego.

Gdy więc wczoraj służąca wyszła, jeden ze zbrodniarzy udając interesanta lub zbłądnącego bezrobotnego zadzwonił do drzwi frontowych. Otworzył generał i wówczas, po wymyślnym czułości, zbrodniarz zadał mu cieżkim ciosem w głowę.

Napadnięty zdążył jeszcze cofnąć się o kilka kroków do swego gabinetu, gdzie padł brocąc krwią na podłogę. Wówczas bandyta (lub może już bandyci, którzy wyszli z ukrycia) zadał mu jeszcze kilka ran w głowę.

SĄSIĘDZI SŁYSZELI JEKI.

W czasie przesłuchania sąsiadów zamordowanego, stwierdzono, iż niektórzy z sąsiadów słyszeli pomiędzy godziną 10 a 11 w mieszkaniu zamordowanego jakieś jęki.

Nie zwrócili jednak na to specjalnej uwagi. Z tego wynika, że zamordowany zdołał jeszcze krzyknąć wzywając pomocy, lecz ciężyły mu tak silne, że wkrótce wyzionął ducha.

SPLABROWANE MIESZKANIE.

Przekonywano się, iż generał nie żyje. Bandyci splabrowali całe mieszkanie, rabując biżuterję, pieniądze oraz inne rzeczy. Co zdołali złożyć zabrać nie zostało na razie stwierdzone.

Służąca Pietkiewiczowa, przebywająca w

stanie silnej depresji z powodu tragicznego zgonu jej gospodarza, mogła tylko stwierdzić zaginięcie niektórych rzeczy. Nie była ona jednak wtajemniczona ile pieniędzy miał w mieszkaniu zamordowany oraz jaką przechowywał biżuterję. Stwierdził to dopiero bliższa rodzina zmarłego, zamieszkała w Warszawie, którą powiadomiono już telefonicznie o zbrodni.

MORDERCY ZOSTALI SPŁOSZENI.

W miarę dalszego badania terenu zbrodni policja ustaliła niebezpieczeństwo, iż sprawcy mordu zostali spłoszeni i nie zdążyli doprowadzić zabójstwa do końca. Co spłoszyło zbrodniarzy i zmusiło do ucieczki nie zostało na razie ustalone.

Przedostawiając się do mieszkania przez drzwi frontowe, mordercy zbiegli przez drzwi kuchenne i stamtąd zbiegli przez podwórko.

NARZĘDZIE ZBRODNI.

Okoliczność, że morderca (ewentualnie mordercy) zostali spłoszeni i uciekli przez tylne drzwi potwierdza również znalezienie w czasie przeszukiwania klatki schodowej, porzuczonego żelaznego łomu, na którym widniały ślady krwi. Nie ulega więc wątpliwości, że ten łom był narzędziem zbrodni.

Narzędzie zbrodni dołączono w charakterze dowodu rzeczowego do akt śledstwa i powierzone dyktoskopiowi policyjnemu celem dokonania zdjęć i odnalezienia śladów palców zbrodniarzy.

ZABEZPIECZENIE MIESZKANIA.

Po zbadaniu terenu zbrodni, zwłoki zamordowanego przewieziono do kostnicy przy

szpitalu św. Jakóba na Antokolu celem dokonania sekcji zwłok.

Mieszkanie zabezpieczono pozostawiając wszystko w takim położeniu w jakim zostało po przybyciu przedstawicieli władz śledczych, a to w celu przeprowadzenia ewentualnie potrzebnej wizji lokalnej.

Przy mieszkaniu ustawiono posterunek policyjny. Mieszkanie zostanie odcieczetowane dopiero z chwilą przejścia go pod sądową opiekę, przez rodzinę zmarłego. Przyjazd krewnych zamordowanego spodziewany jest jutro rano.

DALSZE DOCHODZENIE.

Policja śledcza wzięła się energicznie do wytopienia sprawców zbrodni. W ciągu dnia wczorajszego zbadano szereg świadków, których zeznania mogłyby wnieść trochę światła do ponurej sprawy i przyczynić się do ujęcia zbrodniarzy.

W tym kierunku poczyniono szereg posunąć i należy spodziewać się, że zbrodniarze zostaną wkrótce ujęci.

Wedle uzyskanych przez nas informacji 6. p. generał Rynkiewicz brał udział w walce o niepodległość w szeregach 1-go Korpusu Dowódcy Musnickiego.

Po wycofaniu się z wojska stałego, gen. Rynkiewicz wstąpił w szeregi policji, gdzie w randze nadkomisarza prowadził przez długi czas służbę w szeregach Wileńskich, do mendi Policji w Wilnie.

Przed kilku laty wycofał się jednak i z szeregów policji oddając się działalności społecznej — filantropijnej.

„Spirytusowy” oszust.

Strzeżcie się oszusta w czarnym meloniku.

Wczoraj w godzinach porannych do sklepu Januszevicza przy ulicy Zamkowej 20, wszedł przyzwyczajony ubrany osobnik w czarnym meloniku i zbliżył się do lady za ladą dwóch litrów spirytusu.

Ekspedientka, do której się zwrócił, niezwłocznie wykonała zamówienie. Zapakowała dwa litry spirytusu, zaś pakunek położyła na ladzie przed klientem, który wycofał się z walizką, którą miał ze sobą, identyczny pakunek w podobnym opakowaniu, położył go szybko na ladzie zaś dwa litry spirytusu ukrył w walizce.

Po dokonaniu tego manewru, osobnik

w celu zawołania dorózkarszą i więcej już nie powrócił. Zachowanie się klienta wydało się podejrzanym. Gdy rozpakowano pozostawiony pakunek, okazało się, że zawiera on miast dwóch litrów spirytusu — dwa litry... wody.

Lup ten, nie zadowolony jednak oszust, gdyż po upływie godziny ten sam osobnik zgłosił się do sklepu p. Węcewicza przy ulicy Mickiewicza 7 gdzie również zażądał dwie butelki spirytusu i powtórzony ten sam manewr ułotnił się, pozostawiając w sklepie dwie butelki z wodą.

O oszustwie powiadomiono policję śledczą, która poszukuje „spirytusowego” oszusta w czarnym meloniku.

„Faś” i „Foka” w potrzasku.

Aresztowanie niebezpiecznych włamywaczy.

Wczoraj wieczorem wywiadowcy Wydziału Śledczego przechodząc ulicą Kolejową spostrzegli zdaleka sylwetki dwóch podejrzanych osobników, którzy na widok funkcjonariuszy policji śledczej usiłowali ułotnić się.

Wywiadowcy wszczęli za uciekającymi pościg i obu osobników ujęto w piwnicy

jakieś kamienicy, w której uciekający zdążyli się ukryć.

Jak się okazało w ręce policji wpadły „grube ryby”. Byli to znani policji włamywacze Kleofas Wilkowski znany pod pseudonimem „Faś” oraz S. Nowicki z przezwiskiem „Foka”, którzy mają na swoim sumieniu szereg włamań i kradzieży.

Przy zatrzymanym znaleziono wytrychy oraz inne narzędzia złodziejskie. W kieszeni „Foki” znaleziono ponadto butelki „wyborowej”, którą złodziej wziął na wyprawę dla „rezonu”.

Zatrzymanych włamywaczy skierowano wczoraj do decyzji władz sądowo-śledczych z polecenia których osadzono ich w areszcie centralnym.

Nowa placówka w polskim przemyśle filmowym.

Oddawna już w prasie spotyka się wiele utyskiwań ze strony fachowców filmowych na brak organizacji, którymi w tej branży, wbrew temu, jak to jest dotąd, prowadziła pracę nietylko dla zysków, lecz, bacząc na stronę artystyczną i kulturalną, pchnęła film polski na nowe tory. Dzięki temu, sięgając do bardziej wartościowego materiału, mogłaby skutecznie zwalczyć tandetę zagraniczną, zalewającą całkowicie rynek polski.

Jak się dowiadujemy bolećka ta zostanie w najbliższej przyszłości usunięta. Grońo znanych w stolicy przemysłowców, utworzyło Spółkę Akcyjną pod firmą „Rymofilm”, zadaniem której będzie produkcja i eksploatacja filmów krajowych. Na czele nowopowstałej spółki stanął em. generał bradydy Józef Porzecki, piastujący godność prezesa Zarządu, wiceprezsem jest inż. Jan Grabowski prezes Rady Szkolnej oraz na stanowisku naczelnego dyrektora wybrano znanego przemysłowca filmowego Konstantego Stanisława Rymowicza. Do Rady Nadzorczej między innymi powołano p. prof. dr. Edwarda Lotha, red. Tadeusza Kończyca oraz kilku innych osób dobrze znanych w Polsce i zagranicą.

Należy przypuszczać, że Spółka Akcyjna „Rymofilm” spełni pokładane nadzieje i wyprodukuje polską produkcję filmową z dotychczasowego chaosu i skieruje przemysł na tory racjonalnej pracy, uniemożliwiając się całkowicie z wpływowi zagranicznych. Nowej placówce filmowej życzymy „Szczęść Boże”.

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie.

z dnia 26 stycznia 1934 roku.
Za 100 kg. parytet Wilno.
Ceny transakcyjne: Żyto I st. 15,25, żyto II st. 15. Owies zadeszczony 12,50—12,75. Mąka pszenna 4/0 A. luks. 35, mąka żytnia 55% 25,25—25,50, 65% 20.
Ceny orientacyjne: Pszenica zbierana 21—22. Jęczmień na kaszę zbier. 14—14,50. Owies st. 13—13,50. Mąka pszenna 4/0 A. luks. 35—38. Mąka żytnia siłkowa 17—17,50. Razowa 17,50—17,75. Otręby żytnie 10,25—10,50, pszenne 13—13,50, cienie 10,75—11. Jęczmień 9. Gryka zbier. 20,50—21. Siano 6—5,50. Słoma 3,75—4. Siemię lniane bas. 30% 37,75—38. Len bez zmian.

PODZIĘKOWANIE.

Wielce Szanowni Panowie!
Nie mam słów pochwały dla Ich środków leczniczych Toga i jego skutków leczenia. Od lat 4-eh cierpię na ból stawów i reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody, czułem cierpienia. Leczyłem się do tego bez skutku. Wyczuwając w gazecie o Toga, a niepełnie jednak wierząc w pomoc tego środka, kupiłem nabyć jedno pudełko. Po spożyciu całej zawartości, poczułem pewną ulgę w stawach przy naciskaniu palcami. — Zachęcony rezultatem pierwszego pudełka, kupiłem drugie i normalnie żyję z 3 razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach całkowicie znikły, zmiany pogody dziś nie odczuwam.

W miesiącu grudniu ub. r. żona moja za chorowała na gripę, a ponieważ za wcześnie opuszczała łóżko, choroba się powtórzyła. Powstało mocne zakatarzenie i zajęcie opłucny. Mając nieograniczone zaufanie do Toga, po stanowim leczyć żonę tym środkiem, i nie zważając na to, gdyż po 10-ciu dniach żona wstała zupełnie zdrowa.

Mając wdzięczność do W.Panów, jako ludzi, którzy przyczynili się, dzięki swemu wyrozumieniu do ulżenia cierpień ludzkich, pozostaje z głębokim szacunkiem i poważaniem

Antoni Garncezar
Łódź, ul. Miedziana 22.

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm

i powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. Sztuczne środki nasenne nie działają na dłuższą, a wywołują stopniowo i zanik wrażliwości nerwów.

Tylko zióło Magistra Wolskiego „Pasiverosa” zawierając Kwiat Meki Paskiej (Passiflora) i idealnie łagodzi zaburzenia systemu nerwowego (nervine serca, bóle głowy, histeryę) oraz sprowadza krząpającą sen, identyczny ze snem naturalnym. Już po krótkim czasie stosowania cały system nerwowy powraca do stanu normalnego.

Zióło ze znak ochr. „Pasiverosa” Do nabycia w aptekach, drogeriach (składach aptecznych) lub w wytwórni: Magister Wolski Warszawa, Zióło 14. Objasniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Od Administracji.

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty za miesiąc luty i wyrównanie zaległości.

Do numeru dzisiejszego załączamy blankiet czekowy P. K. O. z numerem konta naszego wydawnictwa Nr. 80.750 dla wszystkich prenumeratorów zamieszekowych.

KURJER SPORTOWY

Niedziela w sporcie.

W całej Polsce mamy dzisiaj szereg ciekawych imprez.

Na pierwszy plan wysuwają się oczywiście rewanżowe mecze hokejowe o mistrzostwo Polski.

We Lwowie Poznański A. Z. S. ro zegra mecz z Pogonią.

W Krakowie Cracovia reperować będzie swoją sytuację z rewelacyjną Lechią lwowską, która przed dwoma tygodniami zwyciężym meczem z Cracovią zapisała na swoje konto dwa cenne punkty.

W Wilnie gości dzisiaj drużyna byłego mistrza Polski z roku 1933 Legia z Warszawy. Legia grać będzie z Ogniskiem K. P. W.

Mecz zapowiada się sensacyjnie, a jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, możemy mieć rzeczywiście pięknie udaną imprezę, a co dopiero mówić jeżeli uda się pokonać Legię co jest bardzo możliwe, bo wynik pierwszego spotkania 2:1 na korzyść Legii nie jest zbyt przekonujący. Wilnia nie zapowiedzieli, że bronie będą

swęj twierdzy do upadłego.

Mecz rozpocznie się o godz. 17,30. Drużyny wystąpią w swoich reprezentacyjnych składach.

Później o godz. 12,30 na Łukiszkach miłośnicy będziemy dzisiaj wycisnąć łyżwiarskie o mistrzostwo Wilna i z wody w jeździe figurowej.

Do bardzo ciekawych imprez należą również zawody narciarskie w Zakopanem o mistrzostwo Podhala.

W Warszawie rozegrany zostanie w Cyrku mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski. Na ringu spotkają się drużyny: Warta (Poznań) — Skoda (Warszawa).

Zagranicą mamy dzisiaj start narciarzy w miejscowości Bila na Morawach, gdzie Polacy spotkają się z Czechami.

W Koszycach hokeiści Krynicy grają z drużyną C. S. K. — Koste.

Wreszcie w Reichenburgu (Czechosłowacja) odbędą się zawody saneczkarów o mistrzostwo Europy z udziałem 6 zawodników Krynicy.

Efektowny skok narciarski.



PANACRIN

tabletki do ssania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED

GRUPA
ANGINA
INFLUENZA

LABOR CHEM.FARM.MAG.A.BUKOWSKIEGO

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądki i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Zalecana przez lekarzy.

RADIO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 28 stycznia 1934 r.

9.00: Czas. Gimnastyka. Dzień. por. Muzyk. Chwilka gosp. dom. 10.05: Nabożeństwo. 11.40: Odczyt misyjny. 11.57: Czas. 12.05: Program dzienny. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek z Filharmonii. 13.00: Feljton muzyczny. 13.15: D. c. poranek. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Żywnienie ciętał rasy krajowej”. 16.00: Koncert. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: Arcydzieła fortep. Beethovena (płyty). 16.45: Kwadrans poetycki. 17.00: „Czy należy prowadzić rachunki domowe?”. 17.15: Koncert muzyki polskiej. 18.00: Słuchowisko. 18.40: Recital śpiewaczy. 19.00: „Ciota Albinowa mówi” — monolog humoryst. 19.15: Codz. ode. pow. 19.25: Rozmait. 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.45: Progr. na poniedziałek. 19.50: Godzina zyczeń (płyty). 20.50: Dzień. wiecz. 21.00: Feljton. 21.15: Audycja wesola. 22.15: Wiad. sport. z Rozgłośni. 22.25: Muzyka tan.

PONIEDZIAŁEK, dnia 29 stycznia 1934 r.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. Chwilka gospod. dom. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Czajkowskiego (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Utwory Liszka operetkowa (płyty). 12.55: Dzień. „Pol. ta (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.35: Muzyka. 13.10: Prog. dzienny. 13.15: Walka o szkółkę polską zagranicą. 13.25: Wiad. o ekspoz. 13.30: Giełda roln. 13.40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.10: Z archywalu oper francuskich — płyty. 16.40: Francuski. 16.55: Recital fortepianowy. 17.30: Pieśni. 17.50: Program na wtorek i rozm. 18.00: „Zatarg polsko-czeski o Śląsk w r. 1919” — odczyt 18.20: Muzyka salonowa. 19.00: Z litewskich spraw aktualnych. 19.15: Codz. ode. pow. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wil. kom. sportowy. 19.47: Dzień. wiecz. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Koncert. 21.00: Feljton literacki. 21.15: D. c. koncertu. 22.00: Muzyka tan. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka tan.

NOWINKI RADJOWE.

PORANEK SYMFONICZNY I POPOŁUDNIOWA JAZZOWA.

W niedzielę o godz. 12.10 rozgłoszenie polskie rozpoczynają transmisje z Filharmonii Warszawskiej. Program koncertu, którym dyryguje Zdz. Górkowski wypełni muzyka lekka i popularna, a mianowicie fragmenty z operetek Lehara

KRONIKA

Niedziela 28 Styczeń
Dziś: Objawienie św. Agn. Jutro: Franciszka Salzego
Wschód słońca — o 7 m. 20
Zachód — o 3 m. 45

Przewidywany przebieg pogody w dn. dzisiejszym 28 stycznia według P.M.
Przeważnie pochmurno, z drobnymi opadami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. Ciężko, z deszczem, w południe. W południu i wieczorem wiatry południowe i południowo-zachodnie. W górach halny.

DYŻURY APTEK.
Dziś dyżurują następujące apteki: Otowa (ul. Wielka 15), Sapożnikowa (Zawłńska 41) i Jundzill (Mickiewicza 31) oraz Paka — Antokolska 54. Siekierzyńskiego — Zarzeczko 20, Sokółowskiego — Tyzenhauzowska 10, Targowa, Szantyr — Legionowa, Pod „Gołębem” — Zastawskiego — Nowogrodzka 89, Zajączkowskiego — Witoldowa.

OSOBIŚCI
— Dyrektor Lasów Państwowych p. E. Szemiot wyjechał w dn. 25 b. m. do Warszawy w sprawach służbowych. Powrót nastąpi w dn. 30 b. m.

Urlop inż. Watorskiego. Kierownik wydziału drogowego Zarządu miejskiego inż. Watorski rozpoczął z dniem wczorajszym urlop wypoczynkowy.

Kierownictwo wydziałem objął inż. Puński.

ADMINISTRACYJNA
— P. wojewoda wileński wyznaczył kuratora w Związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości m. Wilna.

Jak wiadomo, w połowie listopada ub. roku, wskutek gorszących nieporozumień i tarć w łonie tego Związku, starosta grodzki zawiązał jego działalność, wyznaczając kuratora w osobie p. J. Sienkiewicza. Obecnie, po ustaniu zawieszania działalności Związku, okazało się, że Związek ten nie ma zarządu, zdolnego do pozytywnej pracy, co skłoniło p. wojewodę do ponownego wyznaczenia kuratora, którym został w dalszym ciągu p. Jan Sienkiewicz.

MIEJSKA
— Magistrat zastrzegł walkę z tajnym ubojem bydła. Dowiadujemy się, że władze

miejskie przy układaniu nowego preliminarza budżetowego wysygnowały dość znaczne kredyty na akcje walki z tajnym ubojem bydła, który w ostatnich miesiącach przybrał zaskakujące rozmiary. Tajny ubój podrywa nie tylko dochody rzeźni miejskiej, ale co gorsza w skutkach swych jest ogromnie niebezpieczny dla zdrowia konsumentów mięsa. Z tego też powodu magistrat zastrzegł obecnie środki represji w stosunku do przyłapanych na nielegalnym uboju „rzeźników”. Przypuszczać należy, że energiczna akcja magistratu doprowadzi narazie do zlikwidowania zakuspirowanych rzeźni. W walce tej jednak nie mało mogą pomóc sami nabywcy, którzy bacznie muszą uważać na kupowane mięso i w każdym poszczególnym wypadku meldować miarodajnym władzom.

Olbrzymi gazon na ul. Tad. Kościuszki. Trwające od szeregu już tygodni roboty ziemne na Antokolu zmierzają między innymi do urządzięcia na ul. Tad. Kościuszki dużego gazonu, który przebiegać będzie przez środek jezdnii na przestrzeni od ul. Przejazd do figury koła kościoła św. Piotra i Pawła. W ten więc sposób jezdnia będzie się rozgałęziała i kontynuowany będzie jednolity ruch kołowy. Nowy gazon w połączeniu ze skwerem, jaki urządził zostanie na placu rynkowym u podnoża góry Trzykrotkiej, stanowić będzie jeden z najbardziej urozmaitych zakątków Antokola.

SPRAWY AKADEMICKIE
— Zarząd S. K. M. A. Odrodzenie podaje do wiadomości, że w niedzielę 28 stycznia b. r. w lokalu Kola Polonistów — Zamkowa 11, odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem mg. Józefa Święckiego na temat „Możliwość istnienia Katolickiej Partii Politycznej”. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani. Początek o godz. 17.

GOSPODARZA
— Starania o kredyty dla rzemiosła wileńskiego. Izba Rzemieślnicza rozpoczęła starania o przyznanie kredytów dodatkowych na cele rzemiosła wileńskiego. Przydzielony dla Wilna kontyngens w wysokości miliona złotych został już dawno wyczerpany i nie zaspokoił potrzeb szerokiego ogółu rzemieślników. Obecnie, jak się dowiadujemy, Izba Rzemieślnicza stara się o wydanie kredytu w Banku Gospodarstwa Krajowego ponownie w tej samej wysokości. W sprawie tej wyjechał do Warszawy dyrektor Izby p. Młynarczyk. Jednocześnie dyr. Młynarczyk odbędzie w stolicy szereg konferencji w sprawach organizacji eksportu wyrobów rzemiosła wileńskiego na rynki zagraniczne.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Wieczór Ogniskowy O. M. P.-u.** Zarząd Ogniska O.M.P. im. Józefa Montwiła, podaje do ogólnej wiadomości kandydatów (kom), że IV z rzędu wieczór ogniskowy odbędzie się, w dniu 28 b. m. o godzinie 19 w lokalu Ogniska (ul. Zarzeczko 12). W programie wieczoru przewidziane są: występy zespołu muzycznego, artystycznego oraz żywa gazetka.

Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTU

— **Zebranie informacyjne B. B. W. R. Dzielnic Snipski.** W niedzielę, dnia 28 stycznia r. b. o godz. 15 w lokalu O. M. P. przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 27 m. 3-1 odbędzie się informacyjne zebranie Kola B. B. W. R. dzielnic Snipski.

— **Odczyt pod tytułem „Gazy bojowe a górny odcinek dróg oddechowych”** zostanie wygłoszony przez p. dr. T. Wasowskiego dziś o godz. 12-ej w lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Tatarskiej 5. Wstęp bezpłatny.

— **Z życia Akademickiego Kola Macierzy.** Zarząd Akademickiego Kola Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie podaje do wiadomości, że następujący, z cyklu Popularne Odczyty Niedzielne, odbędzie się dziś t. j. w niedzielę o godz. 6-iej wieczorem w lokalu Polskiej Macierzy, Szkolnej ul. Wileńska 23 m. 9.

Odczyt p. t. „O alkoholizmie i jego skutkach” ilustrowany będzie przezręczkami. Wstęp bezpłatny.

Zarząd Akad. Kola P. M. S. w Wilnie komunikuje, że dziś, w niedzielę o godz. 3 po poł. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Wileńska 23 m. 9 odbędzie się trzecia Wczorznica dla uliczników, połączona z podwieczorkiem, grami i pogadanką, ilustrowaną przezręczkami.

— **Z Kola Przyjaciół Białorusznawstwa** przy U. S. B. Dnia 28 stycznia r. b. (niedziela) o godz. 17 w sali wykładowej VII gm. g. U. S. B. odbędzie się zebranie naukowe Kola z referatem p. dr. J. Stankiewicza: „Reforma piwowarstwa białoruskiego w Mińsku” część 2-ga. Goście mile widziani.

— **Sekcja Opiekł Pozaszkolnej Centrali Opiekł Rodzicielskich** w Wilnie zaprasza ogół rodziców na odczyt dr. Filoz. Mateusza Puciaty, członka T. N. S. W., pod tytułem „Psychologiczne podstawy wychowania”. Odczyt odbędzie się w dniu 30 stycznia o godz. 19-iej w świetlicy Gimnazjum im. Kr. Z. Augusta w Wilnie.

— **Z T-wa Eugenicznej** 1 lutego w lokalu Poradni Eugenicznej ul. Żelgowskiego 4 prof. Z. Hryniewicz wygłosi odczyt na temat: „Alkoholizm jako przyczyna ludzkości”. Początek o 5.30. Wstęp wolny.

— **Z Kola Filozoficznego Stud. U. S. B.** W poniedziałek dnia 29 b. m. o godz. 20-iej w lokalu Seminarium Filozoficznego (Zamkowa 11) odbędzie się 14-te zebranie naukowe Kola.

WSTĘP WOLNY. GOŚCIE BARDZO MILE WIDZIANI

— **Zmiana w kinie „ROXY”.** Jak się dowiadujemy zostaje z dniem 29 b. m. zamknięte kino „Roxi”.

Kierownictwo obejmuje nowa Dyrekcja, która już posiada na bieżący sezon najlepsze filmy najnowszej produkcji 1934 r. Zapowiada się repertuar składający się z pierwszych filmów zrodzonych (wyświetlanych po raz pierwszy w Wilnie). Otwarcie kina „Roxi” nastąpi w dniach najbliższych najwybitniejszym filmem produkcji „Sowkino” 1934 r. p. t. „Romans Manki Greszyny”.

— **Szopka Bezrobotnych.** Dzisiaj w sali Sokola przy ulicy Wileńskiej o godz. 8 wieczorem drugie przedstawienie aktualnej i po polarny już Szopki Bezrobotnych — Nowa kowny Stanisław — lalki Donata Szpakowskiego.

W tej pierwszej tego rodzaju Szopce występuje szereg znanych postaci, w świecie bezrobocia, i w związanych z nim instytucjach, oraz szeregu innych j. np. Herod — Radca do spraw bezrobocia, von — Dorf — „Mara” — Baran — dr. Owczarski, Huk — Homin — wiecie, pol. i trzy chwile radcowie, p. Pol — Hakowa Harbrolowa, Skaziewicz — Iwo, Marta — Dolek Cnakowska — de Jastrzębska i wiele innych.

Wstęp 1 zł. 10 gr. i 50 gr. dla bezrobotnych 25 gr.

ZABAWY

— **Najwspanialszy Bal w Karnawale** Związkiem lat ubiegłych w dniu 1 lutego (czwartek) r. b. odbędzie się w salach Kasy Garnizonowej Tradycyjny Bal Związku Oficerów i Podchorążych Rezerwy. Ustalonego programu balu ZOR-u, wspaniałe dekoracje salonów, 4-ry pierwszorzędny orkiestr i moc rozmaitych niespodzianek zapowiadanych przez gospodarzy nakazują przypuszczać, że tegoroczny bal będzie cłou karawalu, wobec czego wspomniany wieczór należy zarezerwować w tegorocznym kalendarzu balowym eleganckiego Wilna.

— **Sprostowanie „Najwspanialszy Bal w Karnawale”**, który się odbędzie w dniu 1-go lutego b. r. w salach Kasy Garnizonowej w Wilnie organizowany jest przez „Związek Oficerów i Podchorążych Rezerwy”, a nie jak wczoraj podaliśmy „i Podoficerów”.

— **Bal Strażacki.** Pod protektorem p. Starosty Kowalskiego, w sobotę 3 lutego r. b. odbędzie się pierwszy w Wilnie „Bal Strażacki” w salach Związku Oficerów Rezerwy (Mickiewicza 22). Bal organizuje Ochotnicza Straż Pożarna (oddział Kalwaryjski). Dochód z balu przeznaczony na zakup narzędzi straży.

Również 3 lutego, o godzinie 19 m. 30 w lokalu przy zaułku Kazimierzowskim 3 odbędzie się przedstawienie amatorskiej Straży Ochotniczej (oddz. Archangielski) połączona z tańcami.

TEATR I MUZYKA NA WILEŃSKIM BRUKU

— **Dzisiejsze widowiska w „Lutni”.** Dziś teatr czynny będzie dwukrotnie: po poł. o g. 4 i około 10-iej wieczorem. W obu występować będzie w wykonaniu całego zespołu. W programie o g. 8.15 również po cenach zniżonych wesoła operetka Kollo „Marjatta” z Hal-mirską, Lasowską, Dembowskim i Tatrzańskim w rolach głównych. W akcie II-gim wspaniały balet „Arlekinada”.

— **Dzisiejsza bajka dla dzieci w „Lutni”.** Dziś o g. 12.30 raz jeszcze piękna baśń świąteczna „Dziadzio Piernik i Babaia Bakajka”. Po akcie II-gim św. Mikołaj rozdaje dzieciom słodycze z firmy A. Polonki. Ceny zniżone od 25 gr. Grupy szkolne korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— **„Targ na dziewczęta” na przedstawieniu propagandowym.** W poniedziałek grama będzie po raz ostatni melodrama operetka Jacoba „Targ na dziewczęta”. Ceny propagandowe.

— **Zniżki do Teatru „Lutnia”.** Wydawanie nowych żużelów oraz zamiana dotychczasowych odbywa się codziennie w administracji Teatru „Lutnia” 10-2 pp. i 7-11 w.

— **Teatr Miejski Pahlulanka.** Dziś, niedziela 28.1 o godz. 8-iej Teatr na Pahlulankę gra po raz drugi dramat japoński Tagedy Izumo „Terakoya” — utwór, w którym poznajemy jeden z najciekawszych rysów duszy Japończyka, jego bezgraniczne oddanie się państwu, którego uosobieniem jest panujący książę, oraz „Pocztą” — dramat w 2-ich aktach Rabindranatha Tagore, który otwiera przed nami świat duchowy hindusów, posiadających starożytną kulturę, wspaniałą sztukę i poezję.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś, w niedzielę 28.1 o g. 4-iej dana będzie na przedstawienie popołudniowe doskonała współczesna komedia angielska „Kobieta i smagacz” — z H. Skrzydłowską i W. Seiborem w rolach głównych, cieszący się dużym powodzeniem. Ceny zniżone.

— **Teatr Objawowy** — gra „Lekarka bezdomnego” A. Slonimskiego, dziś, 28.1 i jutro 29.1 w Pińsku.

— **Teatr-Kino Rozmaitości.** Dziś, w niedzielę 28.1 (początek seansu o godz. 2-iej) fonomenalny film „Lady Lou”, na scenie wyborna aktorka „Moje drugie ja”.

— **Poranek symfoniczny.** Kolejny poranek symfoniczny odbędzie się dziś w niedzielę, w Sali Konserwatorium (ul. Końska 1) o godzinie 12 w południe. W wykonaniu cie kawego programu biorą udział: Wil. Orkiestra Symfoniczna w pełnym składzie pod Dyrekcję Adama Wyleżyńskiego. Wielką atrakcję stanowi występ znakomitego wioloncelisty, Kazimierza Wilkomirskiego z Warszawy. Świetny wirtuoz grać będzie w Wilnie tylko raz jeden. Pod względem artystycznym poranek dzisiejszy zapowiada się znakomicie.

Bilety (po cenach najprzystępniejszych) nabywać można od godziny 10 rano w Kasy Konserwatorium.

NA WILEŃSKIM BRUKU

USILOWANIE SAMOBIJSTWA

Czaszko Emilja, lat 23, robotnika, bez stałego miejsca zamieszkania, wypita esencją ołowianą w celu pozawienia się życia. Pogotowie odwoziło ją do szpitala Sawicz. Przyczyną ustąpienia samobójstwa — brak środków do życia.

OSZUSTWO MATRYMONIALNE

Janina Lachowiczówna zamieszkała przy ulicy Portowej 23, zameldowała policji, że będąc przed kilku laty ze swoim chlebodawcą na letnisku w Podbrzeziu poznała tam niejakiego Tomasza Jelenieckiego.

Jeleniecki udając zakochanego i obiecując Lachowiczównie, że ją poślubi wyłudził od niej 600 zł. w gotówce.

Wobec tego, że Jeleniecki, otrzymawszy pieniądze, ani myślał o dotrzymaniu obietnicy, postanowiła zwrócić się do policji, oskarżając Jelenieckiego o oszustwo.

Wszystko przez policję dobiegło do ustaleń, iż Jeleniecki w międzyczasie poznał drugą pannę i ożenił się z nią.

Sprawę Jelenieckiego przekazano władzom sądowym. Oczekuje go rozprawa sądowa.

PODRZUTEK

W przytulnym Dzieciątka Jezus umieszczono podatką płci męskiej, w wieku ok. 3-ech tygodni, którego znaleziono w klatce schodowej domu Nr. 7 przy ul. Jakoba Jasińskiego.

KRADZIEŻ BIELIZNY

Ze strychu domu Nr. 2 przy ul. Dobroczyńskiej złodziej skradł Korczyńskiemu Janowi różną bieliznę — dzianą, stółową i pościelową, łącznej wart. 685 zł.

WŚRÓD PISM

— **Ukazał się Nr. 4 tygodnika „Kobieta Współczesna”** bogato ilustrowany i zawierający szereg ciekawych artykułów. Artykuł wstępny K. Muszalskiego p. t. „Niepomyślna Zmiana” — dalej czytamy: J. Kulczyński p. t. „Czy Ogniem i Mieczem jest książka składowa”. Cz. Wojeckiej „Przemiany”. Z. Wędrzyńskiej „Gwiazda z Barakach”. J. Jabłowskiej „Nasze związki Zarządów”. N. Smolthowa IV salon zimowy I. P. S. W dziale powieściowym dalszy ciąg powieści p. t. „Złoty Dom” Marceliny Grabowskiej i noweli p. t. „Katarzynka” G. Morcinka. Numer uzupełniający recenzje z teatrów, kin i książek. W dziale praktycznym życie towarzyskie, roboty i gospodarstwo domowe.

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic

Mydło Bebe szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

TEATR-KINO
Rozmaitości
Sala Miejska
Ostrowska 5

Nareszcie dziś!
Dawno oczekiwana
wspaniała gwiazda
Maë West
oraz dodatki dźwiękowe.
N A S C E N I E „T E N T R Z E C I” arcywesoła farsa w 1 akcie
Uwaga! Sensacyjna nowość w salach parterowych bezpłatny. Dancing od godz. 6-iej Uwaga!
Bilety: parter 54 gr., balkon 35 gr.

najpiękniejsza kobieta
współczesna, w pierwszym
rewelacyjnym filmie
LADY LOW

KINO — NOWE
CASINO
ul. Wielka

DZIŚ najnowszy triumf kinematografii!
NAJWSPANIALSZY FILM EGZOTYCZNY p. t. „SAMARANG”
Wzruszająca treść. Świetna obsada i niebywała gra aktorów. Czarowna kraśna miłość. Dramatyczna walka z rekinem. Bajeczne zdjęcia podwodne. Nad program: **OSTATNIA NOWOŚĆ SEZONU** — wspaniały film rytmiczny w kolorach naturalnych. Seansy: 4, 6, 8 i 10.14 wiecz. W soboty, niedziele i święta od g. 2-iej pp.

Pan

POWODZENIE KOŁOSALNE!
POLSKI FILM
p. t. **PRZYBŁĘDA** najnowszej produkcji 1934 r. oraz znakomity film pełen emocji i treści **„TAJEMNICA ZAMKU LEBANON”.**

Anons! Wkrótce: Pierwszy w roku 1934 przebrój produkcji **„SOWKINO”** p. t. **Romans Mańki Greszyny!**

Ostatni dzień. Film poświęcony sztuce kochania! Prawdziwe arcydzieło erotyczne!
W TWOICH RAMIONACH
W rol. gł. najpiękniejsza para kochanków: Najmłodniejsza kobieta świata **JEAN HARLOW** i współczesny ideał urody męskiej **CLARK GABLE**. „TAKICH FILMÓW JAKNAJWIEJ” oto zgodny okrzyk zachwyconej publiczności
NAD PROGRAM: **STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA POD PARYŻEM.**

Belios

JUŻ JUTRO! Super sensacja! Milionowy film dla milionów! **„Tajemnicza wyspa”** w/g powieści Juliusza Vernego. W rol. gł. wielki **Lionel Barrymore.**
Zdjęcie z dna morskiego w NATURALNYCH KOLORACH.
Film jakiego dotychczas nie było.

LUX

OSTATNI DZIEŃ! Dziś najlepszy film czeskiej produkcji wzburzający dreszcze zachwytu
PARADA REZERWISTÓW wkrótce.

OSTATNI DZIEŃ! Plamienna pieśń o szaleńczej miłości dwójki ludzi. W rol. gł. kusząco piękna gwiazda ekranu czechoskiego **HEDY KESLER.**
Fascynująca akcja. Uduchowiona gra artystów. NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe.

DZWIĘKOWE KINO
„ROXY”
Wielkoleśna 22, tel. 15-28

Dziś potężne arcydzieło filmowe reżyserji **Jamesa Cruze** (twórca „Karawany”) p. t. **„WIELKI GABBO”** Film osnuty na tle poczytnej powieści **BEN HECHTA.** Udział biorą: **Eric von Troheim** i **Betty Compson.** Ten film to życie, płynące wartką falą, NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe. W niedzielę początek o godz. 2.

D.-H. WŁODZIMIERZ PIKIEL
WIELKA 7. TEL. 11-55
„BIAŁY TYDZIEŃ”
TOWARÓW
BAWEŁNIANYCH I LNIANYCH
NANSUKI PŁÓTNA
MADAPOLAMY OBRUSY
PŁÓTNA bieliźniane SERWETY
I pościelowe KAPY, FIRANKI i inne.
Wyroby pierwszorzędnych fabryk.
CENY FABRYCZNE. PRAWDZIWA OKAZJA.

BIELIZNA
KONFEKCJA, GALANTERJA, TRYKOTAŻE
ZABEZCEN
TYLKO DO 5-go LUTEGO
W. NOWICKI — Wilno, Wielka 30

Zapowiedź.
1) Podaje do ogólnej wiadomości, że plutonowy zawodowy 86 p. p. **Sikowski Bolesław**, stanu wolnego, zamieszkały w Mołodecznie, syn Jana i Marianny z Muszyńskich.
2) panna **Gertruda Wilamowicz**, zamieszkała w Podgórzu pow. Toruń, córka Marcina i Rozalii z Dąbrowskich, chcą zawrzeć związek małżeński.
Urząd stanu cywilnego
Stamrowski Burmistrz.
15/IX

Czy jesteś już członkiem LOPP?-u

EPIDEMIA GRYPY I ANGINY.

W związku z raptownymi zmianami pogody naszego klimatu wszyscy jesteśmy skłonni do przeziębień, naskutek czego stale zapadamy na różne choroby, powstające na tle tak zwanego „przeziębienia”, szczególnie na: grype, anginę, influencję, krztusiec, w dziecięctwie, uporczywe bóle głowy i wiele innych tym podobnych niedomagań. Należy przeto wszystkim wiedzieć, że skutecznie zapobiega i ratuje w powyższych chorobach siarazan chininy w specjalnych pigułkach „Original”.

W celach zapobiegawczych poleca się używać pro-

filaktycznie codziennie z samego rana po jednej pigułce „Original”, skutkiem czego można uniknąć grypy i anginy oraz wszelkich chorób, powstających z przeziębienia.

W celu zabezpieczenia zdrowia u dorosłych i dzieci pożądanym jest mieć i stale stosować pigułki „Original”, które można nabywać w każdej aptece w cenie zł. 2 gr. 50 za rurkę, zawierającą 50 szt. pigułek „Original” z Nr. Reg. 1492 i przepisem sposobu ich stosowania.

LOS
I KL. 29. LOT. PAŃSTW.
JUŻ SPRZEDAJEMY
Za jedne 10 złotych masz szansę zostać milionerem!
Główna wygrana zł. 1.000.000, 300.000, 250.000, 200.000, 150.000, 100.000 i wiele in.
Nie zwlekaj i spiesz po swe przeznaczenie DO NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURY
A. WOLAŃSKA
w Warszawie, centrala Nowy Świat 19.
UWAGA: zwracamy specjalną uwagę na wygodną i terminową obsługę P. T. Graczy zamiejscowych Konto P. K. O. Nr. 7192.
U NAS STAŁE PADAJĄ DUŻE WYGRANE!

LINOLEUM I CERATY
W ROLACH, DYWANACH I CHODNIKACH
NAJWIĘKSZE ŹRÓDŁO W KRAJU
B. SERGIU
w Warszawie, Marszałkowska 121, tel. 632-38, 677-75
Nowy-Swiat 57. Tel. 208-46
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
WYKONUJEMY WSZELKIE ROBOTY PRZYZ WŁASNYCH FACHOWCÓW

MEBLE
NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYZNIE
FIRMA MEBLI
Dom **M. WILENKI** i S-ka egz. od Handl. **WILNO, WIELKA 21** (poprzedz. Tatarska 20) poleca wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze tanio i solidnie

MEBLE
Poszukuję mieszkania 2 pokoje z kuchnią. Jasne, suche, słoneczne w śródmieściu. Zgłoszenia do Administr. Kurj. Wil. tel. 99.
Sam nie wiem, kiedy najbardziej męczący i uporczywy kaszel znika bez śladu po zażyciu znakomitych Granulek Wł. Rusayana, wyř. fabr. chem.-farm. „Ap. Kowalski” w Warszawie. Zgłoś we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Akuszka
Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz. przeprowadziła się na ul. J. Jasińskiego 5-20 (obok Sądu)

Akuszka
M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwieryżna, Tom. Zana na lewo Giedeminska ul. Grodzka 27.

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usługa zmarzeczkich, bradawki, kurczaki i wagi.

DOKTOR
D. Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. od g. 9-1 i 5-8 wiecz.
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece. weneryczne, narządów moczowych od g. 12-2 i 4-6 wiecz. przeprowadziła się z Mickiewicza 24 na ul. Wileńską 28, tel. 277

Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne. weneryczne i moczopłciowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9-12 i 4-8

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe. Wileńska 7, tel. 10-67 od godz. 9-1 i 4-8

Fortepian mały w dobrym stanie sprzedam bardzo tanio. Tamże maszyna do szycia Miłosierdzna 6 m. 4.

Do wynajęcia 2 pokoje
wygodami, z używalnością kuchni lub bez z ul. Jagiellońska 9-12

Nauczycielka
przygotuje dzieci w zakresie gimnazjalnym. Francuski z konwersacją, niemiecki początki. Mogą na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „J. B.”

Extern - maturzysta
korepetytor z wieloletnią praktyką w zakresie szkół średnich Zawłna 30 m. 38 przyjmuję wszelkie możliwe warunki